



[Home](#) > [Obchody 80. rocznicy wywózki mieszkańców Gminy do obozu w Dachau](#)



Obchody 80. rocznicy wywózki mieszkańców Gminy do obozu w Dachau



Noblistów w Nowych Skalmierzycach w latach 1939 – 1940 mieścił się obóz przejściowy dla polskiej ludności cywilnej, która była stąd wysyłana do obozów koncentracyjnych, więzień hitlerowskich, na roboty przymusowe oraz na wysiedlenie do III Rzeszy. Taki los był udziałem m.in. powstańców wielkopolskich, szkolnej społeczności - nauczycieli i uczniów, harcerzy oraz społeczników regionu.

W jednym z ostatnich numerów gazety (A [] [] [] [] [] [] jednej fotografii A cz.4) pisaliśmy że wiosną 1940 roku Niemcy wywieźli przetrzymywane tutaj osoby do obozu w Dachau. 80-ta rocznica tego wydarzenia została uczczona przez Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzego Łukasza Walczaka 24 maja br. złożeniem

znicza oraz wiązanki kwiatów przy pamiątkowej tablicy znajdującej się obok szkoły.

Więcej o tej tragedii możemy dowiedzieć się m.in. z zapisków więźnia obu obozów, mieszkańca Nowych Skalmierzyc Stanisława Bartczaka, który w momencie wywózki w 1940 roku miał zaledwie 18 lat. Dzięki uprzejmości Marii Boroch wspomnienia te ujrzały światło dzienne 1 września 2016 roku – podczas uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej ofiary wspomnianego obozu. Oto ich krótki fragment:

„Aż dnia 24 maja 1940 roku w godzinach rannych na podwórzu szkolne zajechały dwa autobusy, do których hitlerowcy załadowali dziewczyny i je wywieźli. Po około godzinie autobusy ponownie zajechały na podwórzu i wówczas nas wyprowadzono z sali i polecono wsiąść do nich. Stojący na chodnikach członkowie naszych rodzin żegnali nas z płaczem (wielu na zawsze). Myśmy donośnym głosem zaśpiewali na pożegnanie piosenkę: „Skalmierzyc ciągną chmury” – Zawieziono nas na stację do Ostrowa. Około 11-tej na peron wtoczył się pociąg towarowy. Okna bydlęcych wagonów były gęsto zabezpieczone drutem kolczastym, a w tych oknach zobaczyliśmy głowy wystraszonych chłopców, takich jak my. Na stopniach wagonów stali uzbrojeni SS-mani. Gdy pociąg się zatrzymał SS-mani ustawili się w dwuszeręg, twarzami zwróconymi do siebie i rozpoczęło się sprawdzanie listy obecności. Każdy wywoływany musiał przebiegać między tym dwuszeręgiem SS-manów, którzy w tym czasie każdego tłukli kolbami, pałkami i pięściami. Następnie wtoczyli nas do jednego z wagonów, w którym znajdowało się już kilku chłopców z Kalisza. Wagon zaryglowano, pociąg ruszył. Do chwili przekroczenia granicy polsko-niemieckiej nic się nie działo. Natomiast począwszy od Międzyborza SS-mani zaczęli strzelać do wagonów. Padały strzały w czasie postoju na stacjach, zgromadzeni Niemcy obrzucali nasze wagony kamieniami i okrzykami podjudzali SS-manów do wystrzelania lub powywieszania nas.

Pod wieczór 25 maja 1940 roku po zatrzymaniu się pociągu wysiedliśmy na peronie stacyjnym napis: „Teraz już wiedzieliśmy na pewno dokąd zostaliśmy przywiezieni. Dla nas wszystkich był to kres podróży pociągiem, a dla wielu z nas miejsce śmierci.”

Magdalena Kąpielska

Links:

[1] https://noweskalmierzyce.pl/sites/default/files/zdjecia/img_4460.jpg

[2] <https://noweskalmierzyce.pl/aktualnosci>